RELACYA NIEZAWODNA

O Kanale J. K. Mci od Rzeki Muchawca, do Bugu, i Wisły, wpadaiącey; a od Rzeki Piny, do Prypeci, i Dniepru, płynącey, wykopanym; przez też Rzeki, Morze Baltyckie, Porty Gdański, Elbląski, i inne, z Morzem Czarnym, a Portami, Chersońskim, Oczakowskim, i innemi, szczęśliwie łączącym; z zwiedzenia Jego samego, i Pozycyi około niego będących, od Dnia 20. Junij 1788. Roku z Brześcia małym statkiem, w górę Muchawca wypłynąwszy; a przez Kanał, i Pinę, do Pińska przybywszy, od zwiedzaiącego napisana, i uwagami, do dalszey spławności służącemi, pomnożona.

A NAYPRZOD OPISANIE RZEKI MUCHAWCA.



RZEKA Muchawiec, od swoiego w Brześciu, między miastem, i
Zamkiem, w Bug wpadnienia, dla płynących w gorę Rzeką trzy mile,
aż do Wsi Bulkowa W. Rayskiego Pułkownika; na Statki dwa łok-
cie wody potrzebuiące, choć już iest więcey, iak wpuł Czerwca,
iednak dosyć iest ieszcze głęboka; i od wszelkich zawad bespiecz-
na. W Bulkowie na mieyscu zniesionych Młynów, poprzycinane
są, w pół wody w Rzecę pale, dopiero in Junio, na puł łokcia wo-
dą zalane, zawsze dla Statkow niebezpieczne; które są okazyą, iż z so-
lą dopiero przybyły tu ieden Dubas, daley przeyść nie mogąc, sól
swoią na brzeg wyładować musiał; i albo iesienney większey wody;
albo Wiosny; na dalszy przewoz czekać musi. Te pale, których tu
iest kilkadziesiąt, albo powyciągane, albo równo; w głębi dosyć zna-
czney, z ziemią, pieszniami Bartnickiemi, od zwyczaynych pie-
szni; iak siekiera szerokiemi, łatwo powycinane bydź mogą, i za
wyciągnienie, lub wyrąbanie iednego pala, więcey kosztu nie bę-
dzie nad groszy 15. lub nad ieden złoty Polski; Zdaie się, iż
każdemu Dobr Dziedzicowi, uprzątnienie takiey zawady, w swych
Dobrach, byłoby nayłatwieysze. Ta Rzeka, prostowana iest kana-
łami, i te, mimo krętey tey Rzeki, pod wsią Szebryniem, o pół
mile, przed Bulkowem leżącą, udało się dobrze; bo lubo kanał,
iak iest wszędzie, był miałki; w tym iednak mieyscu, dla Młynow,
z groblami Kanałem ominionych; woda, od innych mieysc większy
spad maiąca, zrobiła Nurt głębszy, od Nurtu naturalnego, w Mu-
chawcu.

Płynący w górę Muchawcem, we Wsi Ekonomiczney Czere-
waczycach, iest na tey Rzece Most prosty, Statki, z masztami dla

ciągnienia onychże zawſze iść przymuſzone, też ſtatki zatrudniaią-cy. Zeby ten moſt był zwodzony, byłby dla Dobr i dla Statkow wygodnieyſzy, niżeli teraźnieyſzy, co go za każdym Statkiem rozbierać muſzą; a tym ſamym Statki bawią, i ſobie marnie czas tracą.

Daley w górę płynący, w Mieście Kobryniu, był dawniey Młyn; po ktorym znieſionym, na Upuście iałowym, równo z wodą przycięto, okrągłe, i płaikie, we dwa rzędy bite pale; i ſzpunt pale; a przeciwko tego Upuſtu, w proſtey linii, mimo zakręconey, w bok ſtarey Rzeki, na ktorey ſtały Młyny, wykopano bardzo wygodnie bokiem tey Rzeki, Kanał, około dzieſiąciu ſtaiow długi, ale iak wſzędzie ieſzcze miałki. Te pale, na Upuście przeciw tego Kanału będące; albo z ziemi wydobyć; albo w wielkiey tam głębini, rowno z ziemią pieſzniami przyciąć należałoby gdyż dopiero w tym mieyſcu, z przyczyny tych palow, ten kanał prożnuie; a ſtatki, z wielką czaſu ſtratą, kręternì Nurtami ſtarey Rzeki, płaſzczyzną, błotną idącemi, za pomocą laſek, chodzić ſą przymuſzone.

Z tego mieyſca Poſſeſſor arędowny Dobr Ekonomicznych Kobrynia WJPan Woyna Pułkownik, w teraźnieyſzym 1788. Roku, ſkoro było z lodu, zaraz na Wioſnę, przedawſzy ſwą kreſcencyą, Liwrantom Roſſyiſkim, dla Woyſka, kommendy JOXcia Potemkina Feldmarſzałka Woyſk Roſſyiſkich, około Cherſonu, nad uyściem Dnipru, w Czarne Morze, przeciw Turkom ſtoiącego; pierwſzy był z Obywatelow, co ſię odważył wyſłać na dzieſięciu Statkach Łyżwami zwanych, ładuiąc po kilkanaście łaſztow te zboże; lecz ponieważ dotąd, oprócz małych Czółnow, i Szuchaleiow, po Rzece Prypeci chodzących, tą drogą, Muchawcem; kanałem, i Piną; Statki wielkie nie chodziły; więc lubo tylko z Kobrynia do Pińſka 17. mil rachuią; przecież te Statki W Pułkownika, dla wielu po Rzekach palow, rzecznych zakrętow, i iazow; maiąc na ſobie 80. ludzi, do uprzątnienia tych zawad użytych; całe pięć niedziel, i dni cztery, wiele na Błotach rozlanych, ucierpiawſzy niewygody, do Pińſka iść muſiały, a z rozkazu ſwoiego Pryncypała, na to koniecznie rezolwowanego, zwyciężaiąc, wſzyſtkie trudności, ſamych palow różney wielkosci, około pięciuſet wyciągnęły; iako o tym wſzyſtkim JPana Dziewiątkowſkiego Szypra nad temi ſtatkami będącego, Pryncypałowi ſwemu aż iuż z Kuradowa Dobr W. Płaſkowickiego Sędziego Ziemſkiego Pińſkiego, o trzy mile za Pińſkiem, przy złych groblach młynowych będącego, przyſłany, zainformował mię Rapport; Lecz za to, po otworzeniu przez te pierwſze ſtatki, tey drogi, iuż później, tegoż Roku, z Brześcia; Mielnika, i innych mieyſc nad Bużnych, i nad Muchawcowych; ze zbożem, od tychże Liwrantow zakupionym, Łyżew 37. a z Mielnika, z Wapnem, i ſolą Pruſką przeſzłoroczną JW. Kurzenieckiego Konſyliarza Rady Nieuſtaiącey Łyżew dwie, ku Pińſkowi, na Rzekę Pinę, wPrypeć w padaiącą przeſzło: Ktore po przeyściu pierwſzych, z Kobrynia, maiąc od Brześcia, do Pińſka mil 24. iuż w tey drodzę więcey nie bawiły, nad trzy tygodnie.

Za Kobryniem, o półtory mile, we Wſi Mielnikach, ieſt Moſt na Muchawcu z płatew zrobiony, na ſamym Nurcie Rzeki, iak prom pływaiący, ſtatkom idącym na nierychłym go ſprowadzaniu, marnie czas trawiący.

Z Mielnikow, do wsi Worotynicz W. Załęzkiego mil pułtory, Muchawiec idzie ieszcze większą płaszczyzną błotami, ale nurtem wszędzie głębokim, Flisi tu, niemaiąc blizkich brzegow, niemogą mieć Holki, muszą, pod niegrzązkim, i głębokim Muchawca, iść na laskach.

Za tą Wsią, Worotyniczami, Rzeka Muchawiec, udała się w lewą Rękę „ do swoiey Wierzchowiny, przez Puszczę Ekonomiczną, za Prużaną poczynaiącey się, a w prawą rękę, począł się Kanał J. K. Mci

JAKIE SĄ WADY NA MUCHAWCU

Nurt Rzeki Muchawca, iest nad to kręty; którym statki wyrabiać się, nie mogły; prostuiąc więc tę Rzekę, z Rozkazu Kommissyi Skarbowey Litewskiey, pokopano, z Cyplow, na Cyple Kanały: a że te Kanały są ieszcze miałkie, zaczym Statki iść muszą starym Nurtem; Nurt zaś starey Rzeki idzie błotami, płaszczyzną, brzegow nie maiącemi; więc Flisi nie maiąc blizkiego Lądu, niemogą Statkow ciągnąć liną; ale muszą Statki popychać laskami; Grunt w błocie grzązki, wyrywa im z rąk laski; co wszystko sprawuie opoźnienie, iż 24 mile od Brześcia, do Pińska, za dobrey teraz wody, całe trzy tygodnie, iść muszą. Gdyby zaś wszędzie prostowanego Muchawca Kanałami; też Kanały, na pułtora łokcia, głębiey były wzięte; a Ziemia z Kanałow wzięta, na iedną stronę Kanału wysypana, sposobnieyszą, do holowania Statkow, liną, formowała groblę; tedyby przy takiey łatwości, czy to z Pińska do Brześcia, czyli z Brześcia, do Pińska, maiąc w połowie drogi, iedną wodę płynącą do Brześcia; a drugą wodę płynącą do Pińska; a zatym zkądkolwiek płynący, puł drogi ciągnąc statek pod wodę, a puł drogi płynąc z wodą, nad ieden tydzień przebycia tych 24 mil, też Statki nie potrzebowałyby czasu.

A iako potrzeba Statkom pływania; głębszych przynaymniey, na pułtora łokcia wyciąga Kanałow; tak oraz iest potrzebą, aby starey Rzeki nurty; w mieyscach z Kanałami rozdzielania się, Ziemią z Kanałow wybieraną, formuiąc po iedney stronie Groblą, żadnych przerw nie maiącą; zasypane zostały; przez co woda całego Muchawca, w Kanały wprowadzona, z Kanałow zrobi Rzekę! i iak iest pod Szebryniem, większą, od starey Rzeki, zrobi w nich głębią; a Grobla, gdy po iedney stronie będzie usypana; i gdy nie będzie mieć przerwy; tedy Flisi Statek ciągnący; nie potrzebuiąc na przerwach, częstego Czołnem przewożenia się, daleko większy, w swey drodze mieć będą pospiech.

OPISANIE KANAŁU JEGO KROLEWSKIEY MOSCI MUCHAWIECKIEGO

Kanał począł się z boku Muchawca, do swey Wierzchowiny oddalonego, za Wsią Worotyniczami, na wygonie pasącey się trzody; iest prowadzony nizinami około małey krętey Rzeczki od Horodca do Muchawca płynącey; ktorey, iako miałkiey, Nurt, w głębszy, od niey Kanał, iest zwrócony; Kanał tu idzie, twardym gruntem, i dla te-

go, ieſt cale czyſty; i od Ziela wodnego wolny, aż do Miaſteczka Ekonomicznego Horodca, całą milę. Woda do niego wpada, z błot przyległych, w takiey obfitości, iż o tey ieſzcze porze, wybornie Statki iść mogą. Tu ſtanęła dopiero Łyżwa JOX. Imci Prymaſa, z Warſzawy, do Karolina Pińſkiego na powrot wyſłana, Fliſami Karolińſkiemi ciągniona, dla miałkiego daley, za Horodcem Kanału, do ieſieni czekać przymuſzona.

Życząc, aby ten Kanał, nigdy niewyſychał, i Statki, choć pomnieyſze chodziły zawſze; tedy w tym mieyſcu, to ieſt Horodcu, na Gruncie twardym, gdzie Kanału brzegi ſą wyżſze, na zamknięcie w Kanale wody, Upuſt Młynowy zrobić potrzebaby: a choćby na zbywaiącą, od potrzeby Spławney wodę, przy boku Młyn był poſtawiony, ten ſzkodzić Kanałowi nie będzie, za utrzymywanie zaś Upuſtu, bez koſztu Rzpltey wyſtawionego; Dziedzicowi, czyli raczey Ekonomii, ſwą z Młynu Intratą; ponaſzany koſzt nadgradzałby. Drzewo na ten, i drugi wyżey Kanału, bydź potrzebne Upuſty; z Laſow Ekonomicznych Brzeſkich, o mile temu mieyſcu przyległych, w wielkiey obfitości będących, łatwo Zimą może bydź ſprowadzone; lecz żeby ten Upuſt był głęboki; a rowno, z podeſzwą Kanału, bez żadney Statkow opłaty! i aby go z Młynem, ieśli ſię on tam pozwoli wyſtawić, Indzynier Rzepltey uſtanowił, w miarę Kanałowey, na potrzebę Statkow wody, zdaie ſię bydź potrzebny warunek.

W Miaſteczku Horodcu Ekonomicznym, przez ktore ſrzodkiem przechodzi ten Kanał, ieſt na Kanale Moſt proſty za przechodzeniem Statkow rozbieraiący ſię Statki zatrudniaiący.

Uſzedłſzy ztąd w Gorę Kanałem, dobrą milę gdzie Wierzchowina Rzeczki około którey Kanał ieſt kopany, ſkończyła ſię; a Kanał ſamym błotem Horyzontalnym, żadnych Rzeczek blizko ſiebie nie będących, kopany bydź począł; to ieſt za wſią Borodziczami w puł mili! Tu iuż drugi Upuſt, na zatrzymanie w Kanale wody, ieſt potrzebny; a ztąd uſzedłſzy mil pułtory; ieſt z lewego boku Wioſka Dzitałowicze W. Orzeſzki, do Woławla należąca; pod ktorą znaydnie ſię Jezioro, kilkoro ſtaiow Poleſkich wzdłuż i w poprzek maiące, z niego ieſt Kanał mały, do Kanału głownego wykopany, iak dopiero Latem nie wiele wody dodaiący.

W tym mieyſcu, iako Horyzontalnym, bardzo miałki ieſt Kanał; mieyſcami, nad pułtory ćwierci łokcia wody nie maiący, a mieyſcami iednak więcey łokcia będący.

W tym mieyſcu, zdaie ſię, iż ſtoi na mierze, iak w Sadzawcę Woda Kanałowa, i w kilkunaſtu Staiach, iedna ku Rzece Pinie, od Pińſka, a druga ku Rzece Muchawcowi do Brześcia, w tymże Kanale, rozdzielać ſię poczęła.

Uſzedłſzy ſtoiącą w Kanale wodą około ćwierć mili, ieſt Kanał, ze wſi Woławla, i wielu błot, w tych Dobrach W. Orzeſzki, na wielkie puł mile do Kanału Głownego, przez Dziedzica tych Dóbr dla pożytkow Ekonomicznych znacznym koſztem wykopany; ten daie cokolwiek Latem wody Kanałowi. Od uyścia tego Kanału, w Kanał Głowny, iuż doſyć znacznie woda, ku Rzece Pinie ciągnie.

Z tego

Z tego mieyſca płynący Kanałem o ćwerć mile z prawey ſtrony, buduie ſię nad ſamym Kanałem do Woławla należąca Karczma, bez żadnego lądowego traktu, dla iedyney tylko kanałem płynących wygody; iakoż mowił mi tey karczmy goſpodarz, iż od czaſu przechodu wielkich ſtatkow, ieden dzień nie trafi ſię, gdyby tam małe nie przechodziły Czołny.

W tym mieyſcu, ieſt naywiękſza, więcey mili ſzerokość błota, ktorego ſrzodkiem, po wielkiey części, torf rudawy, i czarny maiącym, Kanał ieſt prowadzony, wody w nim mieyſcami, ieſt po łokciu, i po pułtora łokcia, przy ſamey zaś karczmie ieſt około 500. łokci długości, gdzie tak ieſt miałki, iż nie ma wody, nad puł łokcia, mowił mi teyże karczmy Goſpodarz, iż w ſrzodku lata, cale tam przeſycha.

Przeciwko tey karczmy o wielkie pułmile, po prawey ſtronie Kanału, ieſt Oſtrow wielki, kilka mil wkoło maiący, Zwaniec zwany, od Woławla, i od Staroſtwa Rateńſkiego ſobie pretendowany, w koło wielkiemi po puł mili błotami oblany; za ktorym Oſtrowem ku Ratnu, błot ieſt bardzo wiele, krynicznych; gdyby te błota Rateńſkie, ku mieyſcu rozdzielaiących ſię w Kanale wod, podobnemi kanałami, iakie ſą od Jeziora Działłowſkiego i od Woławla do kanału Krolewſkiego ſkopane zoſtały; przybyłoby w kanale, wiele wody, gdyż z tey ſtrony Kanału, w wielu mieyſcach, przez groblą kanałową, ſama dobywa ſię do Kanału, mało przekopanemi meatami woda.

Od tey karczmy, za wodą coraz żywiey płynącą do wſi Lachowicz JW. Kurzenieckiego Konſyliarza Rady Nieuſtaiącey ieſt mil dwie, ale tu Kanał mniey ma wody, od tego końca ktory popłynął do Muchawca, a to z przyczyny prędzey do Piny, niż do Muchawca z mieyſca horyzontalnego płynącey.

Przed Lachowiczami była z błot tam ściągaiących ſię Rzeczka, doſyć znaczna przez Lachowicze płynąca, a przez zaięcie dawniey grobli, i wyſtawienie młynow, obſzerny Staw maiąca; ale za wykopaniem Kanału; od tey płaſzczyzny, ktorą płynęła, pułtora łokcia głębſzego; woda w ten kanał obrociła ſię ? ow ſtaw, groblą na trzy łokcie wynieſioną, więcey mili w gorę ku Woławlowi płaſkie błota przedtym zalewaiący, oſechł; woda w Kanale, z nie wielkiey tey Rzeczki, i od horyzontu kanałowego, płaſko po kanale rozlana, mocniey do Piny, niż do Muchawca idąca, nad puł łokcia, więcey teraz, nie trzyma miary.

Zdaie ſię więc rzeczą Kanałowi użyteczną, w Lachowiczach zamknąć wodę, w miałkim tym kanale, upuſtem, dla podnieſienia iey w gorę; a że ieſt na to wielka tam zręczność, gotowey grobli bardzo dobrey; gdzie dawniey ſtały młyny, mogłby Dziedzic, ku potrzebie kanałowey, ten upuſt ſwym koſztem wyſtawić, i utrzymywać; a na boku kanału, tak iak pod Horodcem napiſałem, porobić ſobie młyny, koſzt roboty, i utrzymywania upuſtu, w czaſie bez ſpławnym, dla dziedzica, nadgradzaiące; Drzewo, do tego upuſtu z blizkich laſow Staroſtwa Rateńſkiego, iako Dobr Rzpltey, za obligacyą Kommiſſyi Skarbowey, do JPana Staroſty uczynioną, może bydź, o dwie, i o trzy mile, wyprowadzone; Drzewa potrzeba na upuſt (łokci 18. iak ieſt kanał ſzeroki) rachuiąc we dwa rzędy

ſzpuntpale, po ſpuł łokcia ſzerokie; z drzewem na ſkrzynią; pale okrągłe; i moſty ſpodni i wierzchni, ſztuk, iak na belki zgodnych 400. Naięcie Mayſtra, i czeladzi, robiąc po goſpodarſku, koſztować będzie Dziedzica Zło: Polſkich około 3000. ale gdyby Skarbowi Rzepltey ſamemu drzewo wyprowadzić, i budować to, przyſzło; koſztować może około 10000. Zło: procz tego, ktoż te upuſty ſkarbowym koſztem zbudowane, aby zawſze, w całości były; dozierać będzie, bez pomocy Dziedzicow? więc iak budowanie, tak utrzymywanie, na Dziedzicow, włożyć, ieſt nayprzyzwoiciey, a to za oſobną z niemi o to ugodą Skarbu Litewſkiego, na piśmie wiecznemi czaſy poſtanowić ſię mogącą. Model tych upuſtow, może bydź wzięty, w Telechanach JW. Hetmana Litt: w Pruſiech pod Krolewcem, w Lapkowie; i Elblągu, przy Nogacie, z upuſtow, w tych wſzyſtkich mieyſcach, wodę zamykaiących.

Ze wſi Lachowicz, płynący kanałem za wodą, ieſt mila do końca iego; gdzie, iuż on ieſt wprowadzony, do Rzeki Piny, z prawey Ręki przybyłey; ta cała mila kanału, ieſt rownie miałka, i tu dla zamknięcia wody, na ſpław letni potrzebney zdaie ſię upuſt bydź potrzebny.

Z reſztą? ieżeli kanał głębiey wzięty będzie; więc wody więcey w nim przybędzie, i te dwa upuſty, ieden, przy wpadnieniu kanału, w Muchawiec; a drugi przy wpadnieniu kanału, do Piny; mogą ſię nie budować; co zaś dwa upuſty ſrzednie; w Lachowiczach ieden, a za wſią Borodzicami, w puł mili drugi, a to dla zatrzymania, na ſamym garbie, horyzontalney wody, koniecznie ſą, potrzebne; oſobliwie w Lachowiczach, gdzie bardziey, do Piny, niż do Muchawca, umyka, z horyzontalnego garbu woda.

OPISANIE RZEKI PINY

Rzeka Pina, z błot, i Puſzcz Woiewodztwa Wołyńſkiego, od Woiewodztwa Brzeſkiego, oddzielaiących; o mile od Lachowicz przypłynąwſzy, idzie ſrzodkiem błota, trzciną, i łożą zaroſłego, około puł ćwierci mili ſzerokości maiącego, ſamemi wykrętaſami; bardzo grzązka, bardzo wiele Jazow chłopſkich, acz iuż poznaſzanych, do łowienia Ryb, na ſobie ieſzcze maiąca; pięć mil ma, do Kużeliczyna. W Kużeliczynie przechodzi trakt przez tę Rzekę, z Wołynia, do Pińſka idący; Tu ieſt moſt na palach, proſty, bez zwodzenia, rownie iak inne wyżſze moſty, ſtatki zatrudniaiący; a o ſtaiow dzieſięcioro, od moſtu idąc na doł; ieſt grobla młynowa, ale miałko ieſzcze rozkopana, ktora mocno ſtatki zatrudnia:.

Tu ſpotkałem, na tey grobli balow dębowych kop 40. i klepki kop 300. kupca Gdańſkiego P. Petroſona, na Wołyniu, nad Rzeką Słuczą wyrobionych; Słuczą do Prypeci, za wodą ſpuſzczonych, Prypecą, do Pińſka w gorę wody, mil 12. przez niedziel dwie, a z Pińſka tu znowu przeciw wody, mil 5. ieden tydzień, prowadzonych: na ktorym drzewie, na dwie partye podzielonym, ſamych Fliſow 600. Oſob znaydowało ſię.

Tu spotkałem iednego Francuza, także Służą, do Pińska, na małym Galarku spłynionego, a z Pińska, do Brześcia, Rzekę Pinę; kanał Krolewski, i Muchawiec, zwiedzaiącego; od iednego Kapitana Francuzkiego Mr. d'Antoine wysłanego, na Wołyniu, w Dobrach Uściu JOX. Imci Jabłonowskiego Kasztelana Krakowskiego dębowe bale, iuż przez lat dwie, iakoby, dla Korony Francuzkiey wyrabiaiącego, a kompanią z Mr. de Fischel, Mr. de Bernaux w Warszawie znaydować się maiącemi trzymaiącego.

Z Kużeliczyna Rzeką Piną bardzo błotnistą, i wielkiemi wykrętasami idącą, dosyć iuż głęboką, mil pięć iest do Pińska.

W Pińsku woda iest rozlana po całey płaszczyznie, mieyscami na milę, a mieyscami na mil 2. szerokiey; w ktorych płaszczyznach, kilka tu Rzek zchodzi się, i przeto Rzeka Pina, pod samym miastem płynąca, na wielkie statki, dosyć iest głęboka; przecież w Kuradowie trzy mile za Pińskiem, dla rozdwoioney Rzeki, i złych młynowych grobel, za małey wody, przeyście niewygodne. Mogłby tam Dziedzic nurt dwoch Rzek, w iedno koryto zwrocić, wielki upust, w srzodku dać na statki, i sobie na boku pływaiący na zawsze, w nadgrodę kosztu młyn wystawić, i utrzymywać,

Tu w Pińsku zastałem Baydak wielki, z Miasta Mało-Rossyiskiego Krzemieńczuka, nad Dnieprem leżącego, częścią Zelazem, częścią mydłem Moskiewskim, fabryki Polskiey w Czarnobylu wyrabiaiącym się z Dniepra Prypecią, w gorę przeciwko wodzie przybyły, mydło do Warszawy prowadzący, a dla małey na kanale wody, towary swoie do szpichlerzow wyladować przymuszony.

Tu w Pińsku zastałem drugi Baydak, z tegoż Krzemieńczuka solą Krymską tam napełniony, nad Prypecią, w Dobrach Mozyrskich JOX. Biskupa Wileńskiego Smiadyn zwanych, wyładowany, i tamże klepką dębową 80. kopami nagrążony, o mil 30 przeciw wody Prypecią, wszędzie płaską, i bardzo błotnistą, nigdzie, nie maiąc brzegow do ciągnienia, za pomocą dwoch kotwic, i długiey liny, szleykami chodząc, po statku ciągniony; tylko we dwoch tygodniach przybyły.

O tym nowym statkow ciągnienia sposobie, mowił mi ow Francuz kanał zwiedzaiący, że go widział pod Chersonem, iak tam, z Morza, pod Cherson kanałem ciągną Okręty, Rossyiscy maytkowie.

Zastałem tu ieszcze łyżwy z Brześcia, w proźni sprowadzone, żytem do Chersonu, dla Armii Rossyiskiey zakupionym, w Pińsku ładuiące się.

OBSERWACYE DO DALSZEY SPŁAWNOSCI SŁUŻĄCE

Tu w Pińsku, pod agituiące się Sądy Ziemskie, znalazłem, dosyć Obywatelow, iednych lądem, drugich wodą, z za Rzek przybyłych; z ktoremi, gdym, o trudnościach miałkiego kanału, i nurtow, na Pinie, i Muchawcu, pokręconych, mòwił; więc znaiome z użyteczności kanału tego pożytki, dały mi okazyą, za radą tam wspolną, i własnym przeświadczeniem, nowe Nayiaśnieyszemu Panu, i Prześwietnym Stanom Rzpltey, otworzyć swoie myśli, iż Piński, Mozyrski, Owrucki, Rzeczycki, Powiaty, i Woiewodztwo Mińskie; dla ktorych, teraz Krolewski kanał służy; nie może mieć

tyle Produktow; co ma Ukraina, Wołyń, i Wołyńſkie Polesie, przez ktore kraie, Rzeki, Styr, Horyń i Słucz płyną, a wſzyſtkie Rzeki, niżey Pińſka, do Prypeci wpadaią; lecz Wołyń, Ukraina, i Podole, ſą to Rzepltey teraz naypięknieyſze kraie, a z tamtąd, iako to Rzeka Słucz płynąca, od Lubaru i Łabunia, i tam daley, dzieląca Ukrainę, od Wołynia a Wierzchowiną ſwoią Woiewodztwa Podolſkiego ſięgaiąca, Rzeka Horyń z Powiatu Krzemienieckiego, za Szumſkiem poczynaiąca ſię; przez Lachowce, Zaſław, Oſtrog, i Horyngrod, Tuczyn blizko Klewania, i przez Stepań, Rzeka zaś Styr, od Oleſka, przy Brodach, począwſzy ſię, przez Bereſteczko, Boremel, Targowicę Krupę, Łuck, Rożyſzcza, i tam daley; Wſzyſtkie te trzy rowne ſobie Rzeki, nakoniec ſrzodkiem, ſamego dotąd mało użytecznego, Wołyńſkiego, i Pińſkiego Polesia, idą wſzędzie, w wielkiey obfitości, nad brzegami ſwemi, bogate dębowe, mało tamecznym Obywatelom, o tym ſzacunku znaiome, Towary w laſach maią: więc śmiało mowić można, że wielką mnogość Towarow polowych, i laſowych; z tych nayżyznieyſzych kraiow, teraźnieyſzą kanału ſpoſobnością; łatwieyſzą niż lądową, do Bugu, lub Wiſły, drogą, te Rzeki po ſobie wyprowadzić mogą, a z laſow dębowych, nieſkończone otworzą kraiowi pożytki.

Wſzakoż dla ſkrocenia niepotrzebney a nadto dziwnie trudney od uyścia tych Rzek do Prypeci, niżey Pińſka, w gorę Prypecią, z Słuczy, i Horyni, dwonaſtomilowey, do Pińſka, bez brzegow koło Rzeki, o obu ſtronach, na kilka mil, w poprzek, wodami rozlaney, bezludney, i błotniſtey, oſobliwie, dla prowadzących płytami drzewek, podroży, życzyćby należało Kraiowi, ażeby, w zeyściu ſię Rzek Horyni, ze ſłuczą, od tych Rzek, w Kluczu Dąbrowickim JW. Platera Staroſty Giełdziańſkiego, z ſobą złączonych; to ieſt, od wſi Wielunia rownemi błotami przekopać kanał, do Rzeki Styru, blizko czterech mil długi, między wieś Iwanczyce po Jezuicką W. Szyrminey, i wieś Wiczowkę Ekonomii Pińſkiey JW. Hetmana W. X. Litt: wprowadzić ſię mogący; Już zaś tym nowym kanałem, do Styru wprowadzonym, i ſamym Styrem, z wielą, w błotach Pińſkich Rzekami połączonemi; za wielkiey, i zawſze w tych mieyſcach, do S. Jana trwaiącey wody, wypłynąwſzy; z ktoregokolwiek w gorze tych Rzek mieyſca, za wodą, aż do ſamego Pińſka, płynąć możnaby. Bo lubo Styr niżey Pińſka, o mil 6. do Prypeci wpada, iednakże, od Dobr Łopatyna, teraz Kryſtynowem przezwanych, W. Butrymowicza Podſtaro: Pińſkiego, kanałami, około ſławney iego Grobli, z tych ſwych Dobr do Pińſka, temi kilkomilowemi błotami ciągnioney, ieziorkami, i Rzekami, po tych błotach znayduiącemi ſię, z ſobą połączonemi; ta, od Kryſtynowa proſto, do Pińſka, dla płynących choć nie bardzo doſkonale, bo w wielu mieyſcach, beż żadney Rąk ludzkich pomocy, za ſamemi naturalnemi nurtami, ułatwiona ieſt ipławność.

Tak uczynił, teraźnieyſzego 1788. Roku, kupiec Zyd z Kazimierza, maiący znaczną partyą balow okrętowych, i klepki dębowey, nad Styrem, na Wołyniu wyrobionych, ktory tym płynący mieyſcem. Dnia 1. Junij w Pińſku ſtanąwſzy, do dnia 20. tegoż Mieſiąca, przebył Pinę, Kanał; Muchawiec, i ſtanął w Brześciu, z kąd, już śmiało, choć za opadłą na Bugu wodą puścił ſię na Wiſłę.

JPan

JPan Korzeniewſki Kaſztelanic Zakroczymſki, nad Słuczą, na Wołyniu, w ſwych Dobrach Berezney, bale okrętowe, i klepki wyrobione, ieſzcze Roku zeſzłego 1787. ale za opadłą iuż wodą, doświadczywſzy, przez Kanał, choć trudnego, lecz za pomocą około 300. ludzi, z Dobr ſwych ſprowadzonych, przecież dokazanego, ſwych balow, i klepki Tranſportu; w Roku teraźnieyſzym 1788. bardzo iuż w cześnie, zaraz z lodu, z podobnym towarem, z tegoż mieyſca wyruſzyć kazawſzy, aż do uyscia, w Prypeć, złączoney, z Horynią Słuczy, Prypecią w gorę wody, ku Pińſkowi, a daley kanałem, ieſzcze wcześniey, przed Kupcem Kazimirſkim, maiąc fliſow właſnych poddanych, dobrze ſłuznych (gdyż naięci, niepoſłuſznie ſłużą, i przez to opoźnienie czynią:) około 70. ludziom ciągnąć kazawſzy, z Raportu Szypra, dowiedział ſię, że owe iego towary, w przeciągu trzech Niedziel, od Pińſka, w Brześciu ſtanęły i ku Wiśle Bugiem poſzły. Taż iego drogą ze Słuczy idzie, wyżey odemnie wſpomniony Kupiec Gdańſki Pan Petroſon, lecz że ma 70. ludzi, od ośmiu, do dzieſiąciu Czer: Zło: każdemu, z nich za ten ſpław płatnych, aż od Wiſły, z Sandomirſkiego naiętych; a więcey 500. ludzi na Wołyniu, i w Pińſkim, płacąc każdemu 4. Złote na tydzień, ponaymowanych, proſzonych; i choć na ſwym wikcie ich wſzyſtkich utrzymuie, iednak wſzyſtkich niesfornych, przeto mocno ſpoźnił ſię, do przeyścia przez Kanał, wiele zażyie trudności; i może nad wartość Towaru ponieſie koſzta.

Znalazłſzy tego Kupca w Pińſku, dałem mu moią radę, aby zaraz, z tego mieyſca, wyſłał 16. ludzi, do Kanału, ktorzyby, na kanale, w czterech mieyſcach, wyżey odemnie wyrażonych, grubemi dylami, za pomocą ziemi, porobili tamy i potrzebną, mu do przeyścia, w kanale zatrzymali wodę; ktorego ſpoſobu, ieſzcze, w przeſzłym Roku, małemi czołnami, prowadząc Zelazo, do przeyścia, muſieli używać ludzie. Po uczynioney, o tym z ſwemi Szyprami radzie, Kupiec mi, za radę podziękował, i wraz tam ſwych ludzi, na robienie tamow, wyſłał.

Kopanie Proiektowanego kanału, połowy koſztu tego, co poſzedł na Kanał Muchawiecki, nie wynioſłoby; gdyby kochaiący ſwą Oyczyznę, bliżey tego mieyſca Obywatele, a oſobliwie Ekonomia Pińſka; Dziedzice, obſzernych tam Dobr Po-Jezuickich, w Brzeſkim, i Pińſkim będących, blizkie Staroſtwo Rateńſkie, Ordynacya Dawidgrodecka; co ſą Uczęſtnicy darow J. K. Mci i Rzeplitey; toż znowu Dziedzice, blizko przyległych, znacznych Kluczow Dąbrowickiego, Bereźniańſkiego; Lubieſzowſkiego, Sieliſkiego, Zwiahelſkiego, i innych, nad temi Rzekami leżących, uczęſtnicy, przyſzłych tak wielkich dla ſiebie, z tego kanału, i Handlu, korzyści; wſzyſcy zaś piaſzczyſte ſwe grunta poſiadaiący, dla tannego, w tym kraiu, miernych ſwych kreſcencyi zpieniężenia; małego ſzacunku ſwych Pańſzczyzn, gdzie tylko od ſześciu, do dwunaſtu naydrożey miedzianych groſzy, wypuſzczaiącym, w Arędę Dobra, na intratę dzień tey Pańſzczyzny rachuie ſię, po takiey ſwey cenie, dla pożytku ſamych ſiebie; Skarbowi Rzeplitey ſpoſobem niżey tu wyrażonym; nad właſny ich awantaż, bynaymniey ſwym przez to nie uſzkadzaiąc zaſiewom, każdy piątą, albo dzieſiątą część, ſwey Pańſzczyzny, tylko na cztery

miesiące, to iest Julius, Augustus, September, October, i dwa dni Nowembrowe, do tey roboty, w tych mieyscach, nayzdatniey sze zaarędowali.

Wiadomo iest w Powszechności, że ieden grabarz, za pieniądze, do grabarki naięty, na swoy awantaż robiący, pułtora, albo dwa kwadratowe pręty, iedno sztychowe, na dzień wykopuie. Wiadomo, iest, i setnym doświadczeniem ztwierdzono, że ieden człowiek, a każdy poddany, z łatwością przez dzień wykopuie, teyże miary, iedno sztychowy pręt kwadratowy iak to wszyscy przy swoich wielkich, a tanio siebie kosztuiących pańszczyznach, czynią Ekonomistowie, z ktorych każdy, maiąc iednego, mało kosztownego naiętego grabarza, za maystra; w kraiu, tanney pańszczyzny, bez wydatkow pieniężnych, wiele może kopać kanałow, i więcey, go pręt kwadratowy, iedno sztychowy nie kosztuie, nad ieden dzień Pańszczyzny, od sześciu, do dwunastu groszy miedzianych, w kupnie, czyli Zastawie, lub w Arędzie Dobr, na intratę mu podany.

Kanał, do kopania potrzebny, może bydź długości mil cztery, a że mila Geometryczna 160. Geometrycznych sznurow czyli 1600. prętow rachować się zwykła, zaczym cztery mile takowe, sznurow 640. albo prętow 6400. zawieraią. Gdyby szerokość tego Kanału, była prętow 2. czyli łokci Litewskich 15. (bo tey szerokości iest tam dosyć:) tedyby ieden sztych grabarski, maiący w sobie Litewskiego puł łokcia na mil cztery, wynosił prętow kwadratowych 12800. że zaś kanał, trzy łokcie, czyli sześć sztychow grabarskich głęboki bydź powinien; więc wypada całego Kanału mil 4. w sobie maiącego prętow kwadratowych 76800.

W tym wyżey wyrażonym, mało płatnym sposobie, za pańszczyznę kopany kanał, po 12. groszy za dzień. czyli, na pręt rachuiąc, lubo cztery mile długości, 15. łokci szerokości; sześć sztychow, lub trzy łokcie głębokości, maiący; a 76800. prętow kwadratowych, w sobie zawieraiący, nie rachuiąc. w to iednak Dyrektora kanału, i kilku maystrow, do tego potrzebnych; więcey, nie kosztowałby, iak 30720. Złotych.

Lecz to każdy, w swych Dobrach tylko robić może; gdzie poddany, z swey roboty, idzie na noc, do swego domu, i gdzie, u swey gospodyni, znayduie wikt gotowy; gdy zaś, idzie o kilka, lub kilkanaście mil, na robotę; gdzie mu z sobą trzeba zaprowadzić wikt na 4. miesiące: tam mu słusznie zapłacić należy, za każdy dzień wyrobiony. po Zło: iednemu; co w tym Kraiu, iest bardzo dosyć. Panowie Dobr, tam pobliższych, odemnie wyżey, wyrażonych, lub innych niedalekich; i miłością dobra Kraiowego, od J K Mci listownie zagrzani; bez żadney swey szkody; a bez krzywdy poddanych, wyszlą, z piątey, lub dziesiątey maiętney, siemienistey, po kilku mężczyzn, w sobie maiącey, chałupy, po iednym parobku z Rydlem i siekierą, z wiktem z tey chałupy, czy to razem, na 4. miesiące, i 2. dni wziąść się maiącym; czyli, od domownikow, co miesiąc mu dowodzić się mogącym, do mieysca, od Dyrektora Kanału naznaczonego; a to wyszlą, pod dozorem swoich przystawow, ktorzy przystawowie, czyli dozorcy, powinni będą, od Dyrektora Kanału, w iakowym mieyscu; ma bydź wyznaczoną, swym ludziom, rachu-

iąc, po pręcie, codzień, na człowieka; co mieſiąc przyimować; wyznaczoney, pilnować; wyrobioną, po mieſiącu Dyrektorowi oddawać; a na naſtępny znowu mieſiąc; powtore od Dyrektora, wyznaczoną brać Kanałową Robotę; i na też wyrobioną; wiele iey będzie, natychmiaſt, od Dyrektora brać kwity, do należącey za niemi ſolucyi. Ci Dozorcowie, maią bydź w zdarzoney, iakowey ſwych ludzi ſwywoli, ſędziami, lub w krzywdzie obrońcami.

Pan każdy, gdy z piątey, czyli dzieſiątey chałupy, co mu po dwa dni w tygodniu z niey ſłużą pańſzczyzny (może i ſwego mu dawſzy Wiktu) wyſzle goſpodarnego, do tey roboty parobka; niech iuż tey chałupy nie używa, przez Rok cały na pańſzczyznę, bo ten parobek, przez Niedziel 17. i dwa dni, przy Kanale, zarazem caloroczną, ſwą w tygodniu dwudniową, wyſłuży pańſzczyznę, a Panu ſwemu, odbieraiącemu za ſwą pracę, z Skarbu Rzepltey zapłatę uczyni tak wyſoką, z iedney chałupy ſto dwa Złote, za ſamą tylko pańſzczyznę intratę.

W tym drugim ſpoſobie, doſyć dla Panow zyſkownym, procz Dyrektora *t.* Kanałowego, i mayſtrow, nad każdym ſtem ludzi bydź należnych; kopanie ſame tego Kanału, więcey koſztować nie powinno, iak według wyżey wymienioney liczby 76800. Złc: rachuiąc pręt po Złotemu.

Jeśliby, do kopania tego potrzebnego, i pożytecznego Kanału przyſzło; tedy JPanu Dyrektorowi, w pamięci wady Kanałow Muchawieckich niech będą, to ieſt: aby ten nowy Kanał, prowadzić, choć częſto, zakrzywionemi liniami, a około pola, i laſow, twardego zawſze ſzukaiąc gruntu, unikaiąc naybardziey forſem zawalonego błota; w ktorymby podeſzwa Kanałowa, o piaſek, nie opierała ſię; aby ziemia Kanałowa, bardziey, na iedną, niż drugą ſtronę wywożona była; ktoraby, bez przerwy, od początku, do końca, potrzebną, do ciągnienia, po Kanale drzewa i Statkow, bydłem, formowała groblę, a nawet, i dla wozowych podrożnych, czyniła wygodę.

Jeśliby Panowie wyżey wyrażeni, wyſyłaiąc ſwych ludzi, do Kanałowey roboty; przyſtawow, czyli Dozorcow, mieć nie mogli; więc Pontynierowie od Korpuſu Artyleryiſkiego, w liczbie doſyć 20 pod iednym Unter Officyerem, ſubordynacyą, dobrze znaiący, pod Kommendą Dyrektora Kanałowego, iako wyſokiego Officyera, naywybornieу, za Dozorcow uchodzić mogą.

A iako kopanie, proiektowanego dopiero Kanału, choć w gruntach Prowincyi W. X. Litt: bydź powinno, ponieważ iednak zupełnie ściąga ſię do pożytkow Obywatelow Prowincyi Koronney, i od towarow w Koronie wyrobionych, przez Litwę przechodzących, podług praktykowanego dotąd zwyczaiu, Kommiſſya Skarbu Koronnego, Cło do ſwey percepty ciągnąć każe; więc zdaie ſię ſłuſznie, aby pretenduiąc, ztąd intraty, wyłożyć chciała, na kopanie Kanału, potrzebną expenſę.

UWAGA, O KANAŁACH MUCHAWIECKIM i INNYCH

Kanał Muchawiecki, do Piny, prowadzony; do prowadzenia po nim, choćby obſzerniey ſzych, od Łyżew Statkow, ieſt doſyć ſzeroki;

i Kanał nowo proiektowany, lub inne Kanały, kopać się gdzie mogące, ieśli szczegulnych: do tego okoliczności, na szerokość swoią mieć nie będą; ieśli, w nich, tak iak w Muchawieckim, oszczędzona dla swey małości, musi bydź woda; tedy swey szerokości, dosyć maią, po Łokci Litt: 15. bo acz JPan Szulten Dyrektor Kanału Muchawieckiego, o rozszerzeniu swego Kanału mowił ze mną; ia tego rozszerzenia, mimo nowy koszt, na to potrzebny, z tych przyczyn nie radzę; iż w Kanale trzecią częścią rozszerzonym, ta woda, ktorey tam iest mało; po szerokim Kanale bardziey spłaszczyłaby się; i nayprzykład trzecią część Kanału, i k mowiono przyczyniwszy; trzecią mu część płaszczyzny, przydałaby; a zatym, z tey samey tylko, po Kanale rozlaney wody; trzecią częścią byłby miałczeyszy Kanał; z tey uwagi, to wypada, że bardziey, o głębokie Kanały starac się należy, a szerokość ich taka bydź powinna, iakiey Statki, po nich pływać maiące, wyciągaią.

Co się zaś ściąga, do rozmiiania się nie często na przeciw siebie iść maiącym Statkom, wiedzieć należy; iż iak od Muchawca począwszy, aż za Horodec mila, Kanał Muchawiecki, kopany iest, Rzeczką, z błot Horyzontalnych, dawniey, w Muchawiec płynącą; około Kanału, po obydwoch stronach, gęsto, z tey Rzeczki Kanałem zgubioney, wiele Jeziorek maiącą wygodnych bardzo, do rozmiiania się Statkom służ, ć mogących; gdzie zaś ustały Jeziorka, radziłbym, co ćwierć mili, dać ustęp, na boku przy Kanale, iak Sadzawka, wykopany, 100. Łokci długi, 20. Łokci szeroki, iak na rozminienie się Statku potrzebny; i gdyby zawsze Statek, z wodą, w doł idący; postrzegłszy, na tey wielkiey płaszczyznie, Statek z Masztem na przeciw siebie ciągniony; w owym, na boku Kanale, czyli ustępney Sadzawce, schronił się. i zaczekał przeyścia Statku, ciągnionego w gorę; Ułatwiaiąc zaś, o precedencyą między Szyprami sprzeczkę; w obydwoch końcach Kanału, takowy, na slupach, od Kommissyi Skarbowey, dla przestrogi, o tey ustawie każdego, iak iest zwyczay, o Mostowym, napisac wyrok krotki *vgr:* przestrzega, albo przykazuie, Kommissya Skarbowa, Statek za wodą płynący, aby Statkowi przeciw wody ciągnionemu za postrzeżeniem iego masztu, na bok, w Kanał umyślnie, na to wykopany, ustępował, i w nim rozminienia się go z sobą czekał.

Do Kanału nowo kopać się mogącego, też same obserwacye służyć mogą.

UWAGI O KOPANIU INNYCH KANAŁOW, DO SPŁAWU i EKONOMIKI SŁUZĄCYCH.

Ktokolwiek głębokie, i spławne kopać życzy sobie Kanały, niech wprzod gatunek, iakie iest, pozna swego błota; czy piaszczyste, czy gliniaste, czyli zawalone Torfem żołto rudawym, albo czarnym; i iak głęboko Torf, na tym gruncie leży. Ziemią twardą; czyli błotem, glinę twardą, albo piasek twardy w sobie maiącym; kopany Kanał; iest nayprzednieyszy i prawie nieśmiertelny; taki iest Kanał w Woie: Mińskim w Dobrach Kuchcicach

JPana

JPana Zawiſzy, od niepamiętnych wiekow wykopany; przez ſam Dziedziniec Dworu płynący; czyſty; Rzekę ſpławną Uſſę zwaną, od Niemna większą, całe puł mile rozdzielaiący; też Rzekę Uſſę z tamtąd, o mile do mnieyſzego, od ſiebie Niemna, i Łoſzy, w Piaſeczney wpadaiącą, łączący. Taki drugi ieſt Kanał, za Tylżą z Niemna, w prawą ſtronę ku morzu wpadaiącego, niſkim lądem kieruiąc, do Krolewca, dla Statkow ſpławność, wykopany, częſtą tam Lichtugą Litewſkim Statkom znaiomy. Trzeci ieſt taki Kanał, w Gdańſku, ktorym Rzeka Raduń, mil kilka, około gury po nad nizinami, koło Biſkupiey gory; przez przedmieście Szotland, do Miaſta, przez Foſſę, i wały Forteczne wprowadzony; ſławne Krolewſkie, na ſobie Młyny maiący. Takie Kanały, że podeſzwę, i Brzegi maią twarde, i piaſczyſte, nigdy przeto nie zamulaią ſię, i zielem wodnym, nie zaraſtaią; czego ieſt doświadczenie, w Telechanach, na Kanale, od Jeziora twardym gruntem, przez ſamą Wieś prowadzonym. Kanały błotem Torfowym, iakiegokolwiek gatunku kopane; Torfu na Łokieć, albo co więcey, nad piaſkiem, lub twardą Ziemią maiące, ieżeli podeſzwę ſwą piaſczyſtą, albo twardey ziemi, mieć będą; te będą ſrzednią trwałe; bo iednak, z bokow ſwych, od zgniłego Torfu, odmianą powietrza dzieiącą ſię, zamulać ſię; a z będących w ziemi rożnego zielſka korzeni, z czaſem zaraſtać muſzą, i w lat 10. chędożenia potrzebuią. Takich ieſt wiele Kanałow na błotach Mozyrſkich w Dobrach Petrykowie s. p. JW. Chodkiewicza Staro: Zmudz: od JW. Chodkiewiczowey, przy pięknych, proſtych Traktach, dobrze utrzymywanych. Kanały czarną Torfowiną kopane, dla twardego iey gatunku, iaki ieſt na Kanale Muchawieckim ſą niezgorſze. Lecz Kanał, ſamą Torfowiną żołto rudawą kopane, ktora bardzo głęboko, twardy grunt ma pod ſobą; iż ſię o niego, nie opiera podeſzwa Kanałowa, a z ſwych bokow, i ze ſpodu, tonże z przyczyny powietrza, łatwo zgniłości podległy, Torf maiące; trwałe bydź nie mogą; i do lat kilkunaſtu zgniłym, z ſamych, ſiebie mułem, zapełznąć muſzą. Taki ieſt po wielkiey części Kanał, ktorego, wielka ieſt ſzkoda, między Telechanami, i Rzeką Jaſiodłą, w Dobrach JW. Hetmana W. W. X. Litt. wykopany.

Wſzakże, ktoby chciał, z konieczney potrzeby, takim mieyſcem, prowadzić ſwe Kanały; a innego bokiem przy gruntach twardych, choćby iuż nie w proſtych, do kopania Liniach; nie miał mieyſca; tedy zdaie ſię, iż na utrzymanie onego, nie znaydzie innego ſpoſobu, iak Kanał świeżo wykopany, w kabłąk kamieniami, wybrukować; i piaſkiem po wierzchu, dla zaſypania brukowych ſżparow, dobrze wyſypać, albo gdzie ſkąpo, o kamienie, ſamym żwirowatym piaſkiem, może, naćwierć Łokcia grubo leżeć powinnym, cały Kanał, nawozić może.

OPISANIE RZEKI UBORCI, DO SPŁAWU NOWO ODKRYTEY.

Rzeka Uborć, w Woie: Kiiowſkim, w Powiecie Owruckim, od Wſi Międzyrzeczki, w Dobrach Zwiahelſkich, wziąwſzy Wierzchowinę; niżeli przyſzła, do Olewſka, iuż ſpoſobne, do ſpławu,

zrobiła w ſobie koryto; z Olewſka między górami mil kilka, idąc; w padła w wielkie niziny, i błota, Dobr Kamienieckich, i Uborckich, JOX. Imci Maſſalſkiego Biſkupa Wileńſkiego, gdzie blizko, na puł mile, zalewa leżące, około ſiebie błota; Lecz zawſze, głębſzego, ſwoiego, od błot, pilnuiąc Nurtu; od początku ſwoiego, aż do tego mieyſca, około pięciu, lub ſześciu maiąc Młynow, przyſzła, do Miaſteczka pryncypalnego, tych Dobr, nazwanego Lelczyce, gdzie kilko tyſiączney Intraty, ieſt Rudnia Zelazna, z Młynami; a z tąd mil ieſzcze, około dzieſiąciu, tak ſzeroko, i głęboko, iak ieſt Rzeka Bug, na Wołyniu, wpada, wyżey o ćwierć mili, na przeciwko Miaſta Petrykowa, do Rzeki Prypeci JOX. Imść Biſkup Wileńſki (ktorego z gorliwey, o Dobro Kraiu znaiomości; za wſpomożenie hoyną Ręką nauk, i kunſztow; iako ich Miłośnika za wyſtawione, na ozdobę własnego Kraiu, w tymże Kraiu, wielkie na to czyniąc wydatki, wſpaniałey, a rzadkiey Architektury gmachy, wielbić będzie potomność) przez zimę zeſzłą rezyduiąc, w tych ſwoich Uborckich, Kamienieckich, i Smiadyńſkich Dobrach; ktoremi ta Rzeka, około mil dwudzieſtu płynie; pozwolić mi raczył, o mil kilka, od ſwoich Dobr mieſzkaiącemu, blizko dwoch niedziel, z wielą dla mnie naukami, przez Swięta Godowe łaſkawey kompanii; za odkryciem mu myśli moich, o odprawieniu umyślney mey na doswiadczenie wioſenne, po wielkiey wodzie, tych Rzek, i Kanału Muchawieckiego, z Woiewodztwa Kiiowſkiego, do Brześcia podroży, nie tylko moy zamyſł pochwalił, ale go, i zachęcił. Owſzem, dla mocnieyſzego zachęcenia, Proiekt moy ſobie podany aby tam w Lelczycach, dla Obywatelow Woie: Kiiowſkiego, Handel, do Gdańſka lub Cherſonu mieć życzących, Port założyć; aby Rzekę Uborć, nad ktorą ta ieſt Rezydencya, przez całe ſwe Dobra, blizko mil dwódzieſtu płynącą; równie innym Rzekom uczynić ſpławną; wyczyſzczeniem z zawałow, iako laſami idącą, z wielką przyiął ochotą: nawet młyny, i Rudnie, na niey będące, dla Dobra Publicznego, z umnieyſzeniem znaczney ſwey Intraty (a to ieśli ſię Kanał Muchawiecki, do ſpławu, za zgodny po zwiedzeniu go bydź oſądzić) poznośić poſtanowił; i na to Kommiſſarzowi ſwoiemu JPanu Wilczyńſkiemu, i Gubernatorom tamecznym, dał rozkaz: oraz mię zapewnił, iż dla wſzyſtkich Obywatelow, wſzelką pomoc, w tych ſwych Dobrach, do Handlu, tudzież Drzewa na Szpichlerze, dawać zaleci; i że Mayſtrow, do budowania Statkow około Bugu, odemnie pokontraktować ſię mianych, do tych Dobr Uborckich Lelczyc, wodą, z Brześcia, wyſłać ſię poſtanowionych, przyiąć, i tymże Statki tam budować przykaże; a też Statki, dla zachęcenia Obywatelow, do tego mieyſca, po cenie tey co Skarb iego koſztować będą; przedawać pozwoli; ia w tey mierze wykonałem iuż moie przedſiewzięcie; Kanał Muchawiecki, i inne Rzeki; iako powyżey ieſt opiſano, należycie zwiedziłem, z przekonania właſnego, ktorego, od wielu lat nauczyła mię znaiomość, i z doświadczenia w tym Roku niezawodnego; Rzekę Pinę; i Kanał J. K. Mci Muchawiecki; za należycie, do ſpławu zgodne, bydź uznałem; dotrzymałem ſłowa, w zakontraktowaniu w Mielniku, i wyſłaniu z niego trzech Mayſtrow; a JOX. Imć Biſkup Wileńſki ſwą mi obietnicę, w rozrządzeniu tego, w ſwych Dobrach, zaczął pełnić

ſkutkiem. Z ktorych ſkutkow, to wypada, iż w Roku 1789 na Wioſnę, Statki, w tych Dobrach, zbudowane, Potażu Fas 280. JOX. Imci Biſkupa Wileń: w tych Dobrach wyrabiaiącego ſię; a Potażu moiego Fas 36. do tego pala ſprowadzonego Prypecią w gorę, przez Kanał; i Muchawiec; do Bugu wpadaiący; z Prypeci pierwſzy to ieſzcze raz, Potaże, ſzczęśliwie Wiſłą do Gdańſkaponioſą. Błota, około tey Rzeki Uborci ſą bardzo wielkie, i wſzędzie ſą miałkie; do kopania, na ſobie Kanałow, do Goſpodarſtwa ſłużących JOX Imci Biſkupowi Wileńſkiemu, wielką daią pobudkę. Do tego Lelczyckiego Pala, albo, gdy go można będzie Kanałem doprowadzić, bliżey pod Owrucz, ku drugiemu, Miaſteczku JOX. J. Słoweczney, Potaże ſprowadzać ſię mogą, JOX. Imci Biſkupa; ktorych tam wyrabiaią, około Fas 280. JW. Potockiego Staroſty Guzowſkiego około Fas 180. JW. Steckiego Staro: Owruckiego, około Fas 150. JW. Pruſzyńſkiego Kaſztelana Zytomirſkiego, około Fas 120. JW. Trzeciaka Kaſztelana Owruckiego, około Fas 50. JW. Niemirycza Podkom: Owruckiego około Fas 130. W. Hańſkiego Chorążego Kiiowſkiego około Fas 40. W. Dubrawſkiego Sędziego Grod: Zytomir: około Fas 80. W. Pawſzy Sędziego Ziemſkiego Owruckiego, około Fas 50. W. Zaleſkiego Podſędka Owruckiego około Fas 30. W. Gałeckiego Komornika Owruckiego około Fas 30 W. Pieńkowſkiego Staro: Przyłuſkiego, około Fas 20. W. Boreyka Podczaſzego Kiiowſkiego około Fas 40. JW Rybińſkiego Podkomorzego Kiiowſkiego, około Fas 40 W. Teleżyńſkiego Burgrabiego Czerniechowſkiego, około Fas 40. WX. Opata Owruckiego około Fas 50. WW. Michałowſkich około Fas 50 W. Zaleſkiego Cześnika Przemyślkiego około Fas 30 W. Pągowſkiego Podſtolego około Fas 20. JW. Lubowidzkiego Generała około Fas 30. W. Tuczyńſkiego Chorążego Kawaleryi Narodowey, około Fas 20. WW. Mianowſkich około Fas 30. moiego Potażu bywa około Fas 40. nie rachuię tu tych Potażow, ktore z Dniepra, od Rzek Berezyny, z Bobruyſka &c. z Swiſłoczy, do Berezyny wpadaiącey, i daley Dnieprem, od Białey Ruſi, do Prypeci, oraz Czarnobyla, i Brachinia, ſamą Prypecią w gorę, przez Kanał, na Wiſłę idą. Tranſport tych Potażow, w wielkich, i błotniſtych laſach, Poleſia Kiiowſkiego wyrabianych, dla złych drog, i dla wielkich błot zawſze muſiał bywać zimowy; tyle wychodziło z tamtego Kraiu Fur, pod Potaż? wieleż to ginęło Koni w drodze? a za każdą Potaſzówkę, czyli Faſſę, Furom naiętym, co do Pala doſtawili, płacić ſię, zwykło, od dzieſięciu, do ſiedemnaſtu Rubli.

Z tego ieſzcze nie zupełnego Regeſtru okazuie ſię, wiele to za otworzeniem Kanału J. K. Mci Muchawieckiego, zoſtanie, na awantaż Ichmościow Potażami Handluiących Rublow, w ich Domach, wiele, od niepotrzebney, na trudny lądowy Tranſport pracy, ocaleie Rąk ludzkich? i czaſu? ktorzy to ludzie, i Konie w Domowym natomiaſt Goſpodarſtwie, zamiaſt odbywanych, po kilku Niedzielnych podroży, lepiey na leśne zwanſuiąc Towary, dla Kraiu, dla ſwych Panow; i ſobie; pożytek uczynią.

OPISANIE RZEK ORESY, SŁUCZY, ŁANI, I MOROCZY, Z LEWEGO BRZEGU, DO PRYPECI WPADAIĄCYCH.

Rzeka Oreſa z Hłuſka; Rzeka druga, z lewego boku Prypeci Słucz; od Słucka; Morocz, i Łania; od Klecka; w Woiewodztwie Nowogrodzkim, wziąwſzy ſwe początki; Morocz, i Słucz, od Starobina; a Łania, od Łoktyſzow; daiąc Towarom Przyſtanie; ſą znaczne; ale idą przez wielkie laſy Słuckie; dla wielkich Statkow, za utaionemi prądami, ſą niebeſpieczne; pomnieyſze iednak Statki, Wioſna, i Jeſienią, chodzić mogą; i Wpadaią w Prypeć, niżey Kożangrodka; a Rzeka Oreſſa, wpada wyżey Mozyra. Gdyby te Rzeki były wyczyſzczone, chodziłyby, po nich większe Statki Łyżwy zwane.

O RZEKACH JASIOŁDZIE, I NARWIE, I O ICH Z SOBĄ ZŁĄCZENIU.

Rzeka Jaſiołdka niżey Pińſka, w dwoch milach, do Prypeci wpadaiąca; ma do ſiebie przed ſwym uyściem, znaiomy Kraiowi, pod tytułem Kanał Pińſki, wprowadzony Kanał Telechańſki; do ktorego Kanału, to ieſt do ſamych Telechan gdzie on twardym idąc gruntem, ieſt dobry, i niezamulany: widziałem tey zimy, wielką liczbę podwod JW. Platera, z mieyſca tego, gdzie Horyń, z Słuczą wpadły, do Prypeci; mil 10. lądem bale dębowe na Okręty zgodne, ſaniami do Telechan prowadzonych, w kluczu Dąbrowickim, wyrobione, z Telechan Kanałem; Szczarą, i Niemnem, do Memla zakontraktowane. Idzie daley, ta Rzeka Jaſiołda, wielkiemi błotami, na Statki ſrzednie Łyżwami zwane, do Zabieżza; przedtym mocney, nad tą Rzeką Forteczki, od Szwedow zruinowaney, niemal ſamemi Dobrami JW. Imci Pana Hetmana W. W. X. Litt: mil dwanaście; całe wygodnym Korytem. Tam ieſt Młyn Grobelny oſtatni; dla wielkiey Wioſną wody, forſą utrzymywany; z mocnemi, na wodę Upuſtami; ztamtąd, do Berezy Kartuzkiey, Stawem, na wielkiey płaſzczyznie, obfitość wody maiącym, rownie głębokim, mil trzy; kędy ieſt znowu Młyn Grobelny, przed wielką wodą forſą utrzymywany; od Berezy, do Sielca, Dobr JOX. Imci Sapiehy Kanclerza W. W. X. Litt: znowu płaſzczyzną mil dwie; kędy na obſzernym, w wielkich płaſzczyznach Stawie, iuż bez żadney forſy, choć przy wielkiey bardzo Wioſną wodzie, ſą Młyny na Grobli; i to ieſt od ſwey Wierzchowiny, Młyn pierwſzy! Rzeka tego Stawu, poſzła laſami, rownemi błotami, do ſwey wierzchowiny, w błotach, wierzchowinę, Rzecę Narwię daiącemi; na trakcie, z Szereſzewa, do nowego Dworu idącym, przez puſzczę, wſrzod puł milowego, tam Moſtu, będącego. Te dwie Rzeki Narew, i Jaſiołda, w ſwych wierzchowinach, z iednych wielkich błot, między Szereſzewem; Swiſloczą; nowym Dworem; i Sielcem, płaſko leżących, poczynaiące ſię; i zaraz w ſwych począ-

tkach

tkach, wielkie koryta maiące; mogą bydź bardzo łatwo Kanałem, naywięcey, na trzy mile długim, złączone. JW. Hrabia Tyſzkiewicz Referendarz Litewſki, co piękne ſwe Miaſto Swiſłocz wyſtawił; i w koło onego, proſte, i wyſadzone, przez laſy, i pola, robiąc trakty, przyozdobił, a dla podrożnych miłemi poczynił tameczne okolice (ktorego guſt, i Ekonomika godne ſą naśladowania) dla pomnożenia, w tym ſwym nowym Mieście Handlu, i dobrze iuż zbieraiących ſie Jarmarkow, mogłby Narwę, w tych ſwych Dobrach, przed Rudą, kędy do Szerezewa, proſty, i piękny, laſami trakt zrobiono, poczynaiącą ſię; dobrze iuż umieiętnym u ſiebie, bez wielkiego koſztu ſpo obem, tę Rzekę, od traktu Nowodworſkiego, z zawałow leśnych wyczyścić, a tamże złączone Staroſtwo Jałowſkie, w ſwych znowu trzy mile będących gruntach, tego mu mogłoby dopomodz. J.O.X. Imść Sapieha Kanclerz W.W. X. Litt: maiąc piękną Rożanę, o trzy mile, od ſwego Sielca, w ktorey rezyduie, mogłby, do Sielca, od Wiſły, Narwą, z wierzchowiny Narwy, proiektowanym dopiero Kanałem, ze Gdańſka, w ſwoy Dom łatwo mić tranſporta. Ten Kanał J.O.X. Imci, przy wielkich, w tamtym mieyscu Dobrach; gdzie wiele ma Poddańſtwa, ſpoſobem, o kopaniu nowych Kanałow odemnie wyżey podanym, mnieyponieſie koſztu a rownie, lub więcey (dla ktorey Wielcy Ludzie żyią) wiekopomney zrobi chwały, niżeli ten piękny, ale bardzo koſztowny, trzy mile długi, przez ciemną puſzczę, dopiero zrobiony, z Rożaney proſty trakt, do tegoż Sielca. Ta też Rzeki Prypeci, przez Jaſiołdę, i Narwę, z Wiſłą kommunikacya ieſt daleko, od Bugowey bliżſza; a niemaiąc, na Narwie żadnych Młynow, iakie ſą na Bugu; daleko bezpiecznieyſza; tylko, że ieſt niewyczyſzczona dotąd; i tylko Drzewo, w małey kwocie, po ſobie ſpławiaiąca; ale gdyby była iakokolwiek otworzona, tedyby, dla Powiatow Słonimſkiego; Grodzieńſkiego; Wołkowyſkiego, i dla całego Podlaſia; była bardzo wygodna; a z obſzernych, nad Jaſiołdą rozmaitych laſow, od wiekow, dotąd iałowo ſtoiących, wielkie pożytki przynoſząca.

Coż mowić byłoby, o tych dla ſpławu mocnieyſzych, z tych dwoch Rzek pożytkach? Gdyby tych Rzek niemałe wody, takiemi, Kanałami iak ieſt na Muchawcu; z kolana na kolano poprzekopywanemi, wyproſtowane; wzięte były, w poſłuſzeńſtwo? i do Rzeki gdzie ieſt proſta; a do Kanału, gdzie ieſt kolano; całe zwrociły ſwe ſiły?

UWAGI, O ZŁĄCZENIU WISŁY Z DNIEPREM.

Rzeka Wiſła, nad wſzyſtkiemi w Kroleſtwie Rzekami, ſłuſznie Panuiącą nazwać ſię może; raz dla tego; iż dwa Stołeczne Rezydencyami ſwoich Monarchow zaſzczyconemi, ma ſtoiące, nad ſobą Miaſta; z ktorych łaſkawe zawſze, ſwoich Krolow, pogląda na nią oko, i Monarſzą defluituiącym po niey, daie protekcyą; druga, iż wſzyſtkie, z Pańſtwa Polſkiego wchodzące, do niey pomnieyſze Rzeki, będąc iey częściami, od niey iedney, po obſzernym Kraiu, za ſpławiaiące ſię po niey Towary, przez tyle wiekow, niezmierne

Obywatelom roznoſzą w złocie ſummy; i potrzebne do życia ſprowadzaią Towary.

Dniepr Rzeka, wielkością ſwoią Wiśle rownaiąca ſię; albo raczey, Wiſłę w wielkości przenoſząca: około ſiebie mało ludna, blizko, i o podal ſiebie, wielkiemi, i Staro wiecznemi laſami obroſła; dwoma nad ſobą Stolicami, niegdyś, w Smoleńſku, i w Kiiowie panuiących Xiążąt Ruſkich zaſzczycona; a teraz w Hiſtoryach Europy, i innych oświeconych Częściach świata, przez wzaiemne ſiebie między Nayiaśnieyſzą Niezwyciężoną Katarzyną II. Imperatorową Imcią Wſzyſtkich Roſſyi &c. &c &c. i Nayiaśnieyſzym Staniſławem Auguſtem Królem Imcią Polſkim i Wielkim Xiążęciem Litewſkim &c. &c. P. N. Miłościwym, w Roku 1787. w Maiu, na Flocie Roſſyiſkiey, od Kiiowa, do ſwego Nowego Cherſonu, Wielkiey, w Zamyſłach, i Czynach Katarzyny przy wielkich okazałościach, Jey tylko Wieliczeńſtwu, w Całey oświeconey Europie rownych; tą Rzeką płynącey, pod Kaniowem, Wſpaniałe, po Monarchicznemu, Przywitanie! bardzo ſławna; gdyby, podług wielkiego Zamyſłu Imperatorſkiego, kilka [milionow, iuż koſztuiącego; od Kataraktow, progami tam nazwanych], blizko dzieſięciu mil po ſobie będących uwolniona zoſtała; i gdyby Drzewa Okrętowego, lub wſzelkich Towarow, miiaiąc niebeſpieczne do ſpławu to mieyſce; lądem, przewozić, nie trzeba było, gdyby ten Dniepr z Rzeką Dźwiną na Białey Ruſi w ſwych Wierzchowinach niedaleko od ſiebie płynących, podobnym Kanałem iak ieſt Muchawiecki, był złączony, i od Portow Inflantſkich po Rzece Dźwinie w gorę; a Proiektowany Kanał kilkomilowy przepłynąwſzy, po Rzecę Dnieprze na doł z tamtego Morza do Morza Czarnego, mogły chodzić Statki i Towary. Tedyby nierownie więkſze Wiśle to wſzyſtko przynoſiło, dla Obywatelow Polſkich, i Roſſyiſkich, z ſpławu, za Towary pożytki; ale z tą ieſzcze, od Wiſły wielką rożnicą, iż na tey Rzecę Cła ſą maleńke, Towary tam poſzłyby Leśne, iak doświadczyli tego J.O.X. Imść Biſkup Wileńſki z Horwolą; J.O.X. Imc Kalixt Ponińſki; z Zwiahla, i inni Ichmość z Woiewodztwa Kiiowſkiego po Rzecę Teterewi, od Zytomierza; a po Rzecę Uſzy, od Uſzomierza, do Prypeci. i Dniepra, ſwe Towary prowadzący; poſzłyby tam Bale Okrętowe; i Maſzty, Pieńka, na Zagle i Liny; Smoła Okrętowa, Bale Soſnowe; Pſzenica, w zbyt tanney Ukrainie rodząca ſię. Wſzyſtkie te Towary, względem innych, mało Rąk ludzkich, na wyrobienie ſiebie potrzebuiące; wiele więcey, od Towarow Wiślanych drożſze, oſobliwie Drzewo dębowe do Okrętow na kamienie, i funty przedaiące ſię; a naybardziey, nie daleka, przez Czarne Morze Zegluga, do Konſtantynopola; do Lewantu, i do całego Srodziemnego Morza; podſycaiąc te bogate Kraie, Towarami przedtym na około Europy obwożonemi; czy to przez naſzych, gdyby można Rodakow (iak to czynić ſzczęśliwie zaczął JW. Potocki Staroſta Guzowſki) czyli też przez naięte z Cherſonu Okręty. Tak pomyślne, tych dwoch głownych Rzek iuż pewne przez Kanał J. K. Mci Muchawiecki, z ſobą złączenie! Nieśmiertelną Panuiącemu Monarſze uczyni Chwałę; Od tego, iuż czaſu, Panowania J. K. Mci; Handel Polſki Epokę ſwoią, rachować będzie po-

winien. Temi Rzekami, przez łączący ie Kanał Muchawiecki, za pomyślnym ninieyſzey Woyny, dla Chrześcian zakończeniem, od Morza Baltyckiego, Niemiec, Duńczyk, Szwed, i Holender, a to Polſkiemi Statkami, od nich wydoſkonalonemi; przez niewielkie Czarne Morze, wizytę oddawać będzie, piękney Anatolii; i całey bogatey, we wſzyſtko Grecyi; zkąd day Panie Boże, aby ieśli nie nam ſamym; to choć przyſzłości naſzey; mądrze tą Rzeką, otworzona ſpławność, przywoziła Weneckie Cekiny, i Tureckie, albo Greckie Piaſtry.

Tych pomyślności Panowaniu J. K. Mci Pana Mego Miłościwego, i Oyczyznie ſwoiey życzy.

Wierny Obywatel

i Nayniżſzy Poddany

ANDRZEY KOMAR STAROSTA SZOŁOMECKI